

# Czy naprawdę byli tacy jak my? – dlaczego warto przeczytać „Słoneczną Polanę”

**Data publikacji: 21.07.2026 / Autor: Bartosz Fatek**

Niedawno ukazała się po raz drugi w historii książka „Słoneczna polana” napisana przez Tadeusza Lubańskiego ps. „Lulu”. Pierwszy nakład wyszedł w 1958 roku, a teraz Jakobstaf przywrócił ją do obiegu. Jestem świeżo po jej lekturze i chciałbym Was zachęcić do sięgnięcia po tę pozycję. Dlaczego warto? Już tłumaczę!

## Forma

Książka jest czymś pomiędzy „Pod totemem słońca”, a „Kamieniami na szaniec”. Jeśli podobała Wam się któraś z tych książek, to „Słoneczna polana” z pewnością również przypadnie Wam do gustu. Doskonale sprawdzi się zarówno jako źródło inspiracji na obóz jak i odskocznia od szarej rzeczywistości zimowych dni.

## Fabula

Książka opisuje ostatni przed wojną obóz drużyny „Zielonych” czyli 80 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego. Obok opisów życia obozowego nicią splatającą wszystkie rozdziały jest wyzwanie jakie rzuca drużynie tajemniczy przeciwnik o pseudonimie Biały Kwiatek. Kreatywność nieuchwytnego figlarza jest fascynująca, co sprawia, że chce się czytać dalej.

## Aktywności

Autor zawarł w książce wiele pasjonujących opisów działań, które zaskoczyły mnie kreatywnością. Czytając miałem wrażenie, że ówczesnych harcerzy bardzo zajmowało właściwe wyrobienie harcerskie. Może to dlatego, że ówczesznie techniki te były powszechnie używane i potrzebne przy braku narzędzi cyfrowych jakimi my dysponujemy. Przystawajana wtedy wiedza nie była tak powszechna i dostępna, by po nią sięgnąć w każdej chwili, dlatego wymagała utrwalenia. Opisywane działania są niekiedy już tylko świadectwem tamtych czasów i zbliżającej się wojny. Ukazuje to jednak, jak wielkie pole do popisu miało wówczas harcerstwo w swojej misji ulepszania świata.

## Język

Mnie, jako miłośnika słowa, urzeka w “Słonecznej polanie” słownictwo. Wiele określeń lub zwrotów wyszło z powszechnego użytku, a szkoda! Czytając można często odgadnąć „slang” tych chłopaków po tym jak się do siebie odnoszą oraz „trendy” piosenek śpiewanych przy ogniskach.

## Wartości

Kluczową rolę we wzajemnych stosunkach między bohaterami pełni honor i Prawo Harcerskie. Charakter ich działania jest też niekiedy bardziej wojskowy, lecz nie oznacza to wymuszania ślepej karności, a dużą dawkę ostrożności i mądrości poczynić. Bohaterów nurtują idee tradycji i postępu oraz poszukiwanie złotego środka pomiędzy nimi, pozwalającego czerpać z obu to co najlepsze. To historia o niesamowitym braterstwie, które związane w dobrych czasach przetrwało te najgorsze i stało się fundamentem powojennego odradzania środowiska.

## Historia

Książka jest dokumentem poczynić tamtych wspaniałych ludzi, których życie, wkrótce po opisywanym obozie, bezpowrotnie odmienił wybuch II Wojny Światowej. Na końcu książki znajduje się epilog, opisujący losy poszczególnych członków drużyny, który jest hołdem dla ich pamięci. Często podczas upamiętniania rocznic związanych z Polskim Państwem Podziemnym czy Szarymi Szeregami słyszymy, że „byli tacy jak my”. Jednak mam poczucie (w którym myślę nie jestem odosobniony), że to zdanie wydaje się odległe i nie trafia do nas tak jak powinno. Zwykle przedstawiani bohaterowie są “pomnikami” (na co jak najbardziej zasługują!), a historie opisane w “Słonecznej polanie” pozwalają poznać ich bardzo ludzkie oblicze. Pomimo podniosłych ideałów prowadzili życie obozowe, które sami znamy.

Myślę, że każdy z Was spośród wymienionych powodów wybierze swój, by sięgnąć po “Słoneczną Polanę”. Uważam, że warto poznać tą historię i przejrzeć się w niej jak w lustrze. Byli tacy jak my, ale czy MY jesteśmy tacy jak ONI?

### Bartosz Fatek

Pierwsze harcerskie kroki stawiał w Nasielsku, obecnie mocno rozwija się w wędrownikach z Zielonki, chcąc zostać instruktorem wędrowniczym. Student Zarządzania i dowodzenia, prywatnie historyk z zamiłowania, fan starych rzeczy i klasycznej mody męskiej. Píše dzienniki, czasem wiersze, ale chciałby także

artykuły o tym, co przeżyje pojutrze :).